

# GAZETA LWOWSKA

## DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 152

Czwartek, 2 lipca 1942 r.

Rok II

### Wojska rumuńskie zdobyły port Bałakława Atak na ostatnią twierdzę przed Aleksandrią

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 1. 7. — Naczelną Komendę Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje:

W ataku na Sewastopol przerwanie wewnętrznej pierścienia fortyfikacji w szeregu punktów przybrało charakter wyłomu. Oddziały niemieckie wspierane znakomitym lotnictwem, wtargnęły aż do pozycji obronnych bolszewików na wschodnim skraju miasta, zdobywając szturmem fort, znany z wojny krymskiej Bałakow. Dywizje niemieckie uderzając od wschodu po przełamaniu się przez pozycje Saprun wtargnęły na szerokim froncie głęboko do bojowego pola fortyfikacji i znajdują się w postępującym dalej ataku. Przy tym w zaciętych bojach wywalczono przejście przez rozległe rowy przeciwpancerne, zdobywając liczne pozycje wyżynne, rozbudowane przy pomocy nowoczesnych urządzeń bojowych. Oddziały rumuńskie w szybkim natarciu zdobyły miasto i port Bałakława.

W południowej i środkowej części frontu wschodniego oddziały niemieckie i sprzymierzone przystąpiły do ataku. Ataki nocne zespołów niemieckiego lotnictwa bojowego na sowiecką komunikację dowozową w rejonie pomiędzy Donem i Oskelem spowodowały wielkie zniszczenia w szeregu ważnych węzłowych punktów kolejowych.

Na obszarze na zachód od Wołchowa kontynuowano oczyszczanie terenu z rozproszonych resztek bolszewików. Artyleria rozbiła nowe sowieckie pozycje wyjściowe przed przyczółkiem mostowym nad Wołchowem.

Na froncie okrążającym Leningrad samoloty nurkowe i nurkowo-bojowe atakowały z dobrym wynikiem sowieckie pozycje wyjściowe czołgów, zwalczając urządzenia kolejowe na obszarze Wałdaju.

Na dalekiej północy lotnictwo niemieckie ugodziło ciężko urządzenia portowe i przemysłowe bolszewików oraz sowiecką bazę lotniczą.

W Egipcie oddziały niemieckie i włoskie uderzyły dalej poprzez obszar El Daba na wschód i znajdują się w ataku na pozycje El Alamein, ostatnią twierdzę brytyjską w drodze do Aleksandrii. Przed Aleksandrią niemiecka łódź podwodna zaatakowała silnie ubezpieczony konwój

aliancki, zatapiając jeden transportowiec wojskowy o pojemności 13.000 brt.

Na Malcie niemieckie samoloty bojowe bombardowały ubiegłej nocy lotnisko Lucca. Celne bomby zniszczyły szereg samolotów, wywołując większe pożary wśród urządzeń na lotnisku.

Walka z aliancką żeglugą zaopatrzeniową przyniosła również w miesiącu czerwcu wielkie sukcesy. Zatoniono 156 statków alianckich o łącznej pojemności 886.000 brt. Poza tym uszkodzono torpedami i celnymi bombami 58 alianckich statków handlowych. W sukcesie tym wzięła znakomity udział niemiecka broń podwodna, zatapiając 132 statki alianckie o łącznej pojemności 755.300 ton.

(tp) BERLIN, 1. 7. — Jak dowiaduje się DNB, samoloty nurkowe i burzące kontynuowały z niezmięszoną gwałtownością swoje ataki na skoncentrowane brytyjskie pojazdy mechaniczne w egipskim rejonie nadbrzeżnym. Samoloty nurkowe bombardowały skupienia brytyjskich pojazdów mechanicznych w odległości 10 km, na południowy wschód od Marsa Matruk. Bombami ciężkiego kalibru spowodowano eksplozję kilku

samochodów ciężarowych naładowanych amunicją.

Ponadto rozbito bombami i ogniem z broni pokładowej kolumny brytyjskie na cyplu lądowym El Kanaya i na zachód od El Dabar. Wśród stłoczonych kolumn powstały liczne pożary.

W ciągu ubiegłej nocy niemieckie samoloty bojowe paraliżowały ruchy brytyjskich pojazdów mechanicznych na sosie nadbrzeżnej w okolicy El Alamein. Ponadto obrzucono bombami brytyjskie pozycje w rejonie pomiędzy El Alamein a źródłami wodnymi Kuattaret el Dyiura. Kilka samochodów-cystern wyleciało w powietrze.

(tp) BERLIN, 1. 7. — Jak się dowiaduje DNB, żołnierze niemieccy z dobrym wynikiem przeprowadzili szereg akcyj wypadowych w pewnych miejscowościach środkowego odcinka frontu wschodniego. Jedną z tych grup wypadowych dokonała na głębokość 3 km. wyłomu w głównej linii oporu bolszewickiego. Prócz podanych już 216 stanowisk bojowych, zniszczono ponownie 26 bolszewickich punktów oporu i bunkrów wraz z załogami.

W nocy na 30 czerwca niemieckie samoloty bojowe przerwały celnymi

poiskami ważne linie kolejowe na południu i południowym wschodzie od Moskwy. W zabudowaniach dworcowych w Kasztrze i Rjisanie powstały pożary i eksplozje.

#### Komunikat włoski

(tp) RZYM, 1. 7. — Włoski komunikat wojenny ze środy brzmi następująco: Główna Kwatera Sił Zbrojnych komunikuje:

Operacje włoskich i niemieckich oddziałów zmotoryzowanych i pancernych w Egipcie, które przekroczyły rejon El Daba, postępują naprzód. Zespoły lotnictwa bojowego mocarstw Osi kilkakrotnie zaatakowały i zbombardowały obiekty wojskowe na Malcie. Zestrzelono dwie maszyny Spitfire. Jeden z włoskich samolotów nie powrócił ze swego lotu bojowego w dniu wczorajszym.

W przebiegu operacji mających na celu dowóz posiłków do Cyrenaiki, zatonął włoski okręt eskortowy, traflony torpedą. Większą część załogi uratowano.

We wschodniej części Morza Śródziemnego, na południowy zachód od Jaffy włoskie samoloty torpedowe zatopiły płynący w konwoju aliancki parowiec handlowy, o pojemności 5000 brt.

### Granica Egipt-Palestyna zamknięta

#### Auchinleck dowódcą nieistniejącej 8-mej armii

(tp) RZYM, 1. 7. — Według wiadomości z Libii od 8-miu dni Anglicy zamknęli granicę pomiędzy Palestyną i Egiptem.

Skutkiem gwałtownego ataku bombowego lotnictwa Osi na angielskie magazyny materiałów pędnych i kolumny pojazdów w Burg el Arab, w odległości mniej więcej 50 km. na zachód od Aleksandrii, ilość uciekinierów, którzy od szeregu dni opuszczają Aleksandrię, wzrosła do jeszcze większych rozmiarów. Ucieczka z Aleksandrii utrudniona jest brakiem samochodów, zarekwirowanych przez Anglików po załamaniu się frontu tobruckiego oraz skutkiem przepelnienia kolei. W innych wielkich miastach Dolnego Egiptu przygotowuje się pośpiesznie ewakuację z powodu niebezpieczeństwa nalotów.

W wojskowych kołach Egiptu mówi się o tym, iż trzeba się będzie liczyć prawdopodobnie z powrotem Wavella do Egiptu. O generale Ritchie już wogóle nikt nie wspomina. Na podkreślenie zasługuje twierdzenie, iż również Auchinleck u przelazonych swoich cieszy się niezbyt dobrą opinią.

(tp) BERLIN, 1. 7. — Angielskie Biuro Reutera podało do wiadomości we wtorek na południe następujące nadzwyczajne doniesienie:

Churchill zakomunikował, że Auchinleck jako następca generała Ritchie objął dowództwo nad 8-ą armią w Libii.

Niemieckie Biuro Informacyjne zaopatruje ten komunikat brytyjski następującym komentarzem: „Nie możemy zrozumieć, co wyobraża sobie Churchill pod naczelnym dowództwem nad 8-mą armią w Libii. W każdym razie w Libii nie ma już

8-mej armii brytyjskiej, istnieją jedynie jeńcy brytyjscy pochodzący z 8-mej armii”.

### Atak powietrzny na Gibraltar spowodował olbrzymie szkody i spustoszenia

(tp) RZYM, 1. 7. — Agencja Stefani podaje z Tangeru, iż skutkiem włoskich ataków powietrznych, dokonanych w nocy na 28 czerwca na Gibraltar, poważnie uszkodzono lotnisko oraz zapalono magazyn z materiałami pędnymi. Po wielu godzinach jeszcze można było obserwować łuny pożarów z La Linea i z wybrzeży afrykańskich. Zarówno atak, jak i obrona przeprowadzone były tak zaciebie, iż ludność w La Linea i Algeciras szukała schronienia w schronach przeciwlotniczych.

Prócz ziemnej artylerii przeciwlotniczej udział w walce obronnej wzięła również pokładowa artyleria przeciwlotnicza jednego okrętu bojo-

### Gen.-pułk. von Kuchler generalnym marszałkiem polnym

(tp) Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA, 1. 7. — W uznaniu zasług, położonych w walkach obronnych przeciwko armiom bolszewickim, operującym na szerokim froncie pod Leningradem, Führer mianował naczelnego dowódcę grupy armii północnej generał-pułkownika von Kuchlera generalnym marszałkiem polnym.

### Raporty Wavella nie będą opublikowane

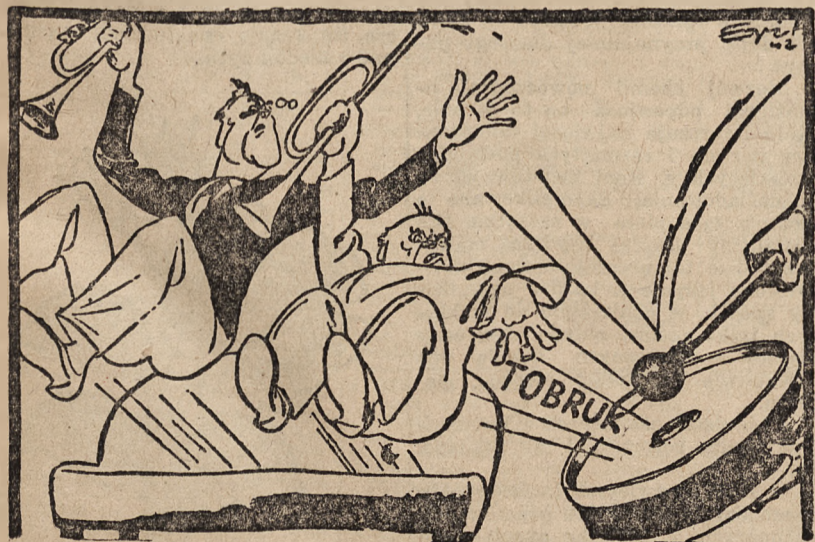
(tp) SZTOKHOLM, 1. 7. — Premier Churchill odmówił, jak donosi Reuter, udostępnienia opinii publicznej raportów nadesłanych przez Wavella na temat straty Malajów i Singapuru. Premier, odpowiadając na odośno zapytanie, oświadczył: „Szereg szczegółów, jakie otrzymaliśmy od Wavella na podstawie zebranych materiałów w myśl naszego polecenia na temat straty Malajów i Singapuru nie nadaje się do opublikowania w czasie trwania wojny. Dokumenty te mogłyby wywołać bardzo niekorzystne wrażenie w całym imperium”.

### Fortyfikowanie Kanału Sueskiego

LIZBONA, 1. 7. — Amerykańscy korespondenci w Kairze ogłaszają długie doniesienia kablówce na temat szybko postępującej rozbudowy fortyfikacji nad Kanałem Sueskim.

### 78 ataków na Port Moresby

(tp) TOKIO, 1. 7. — Samoloty japońskie armii lądowej dokonały ogółem 78 ataków na Port Moresby, przy czym zestrzeliły łącznie 205 samolotów alianckich. Dalsze 82 maszyny alianckie zniszczono na ziemi.



Ile razy zaczniemy grać naszą zwycięską fanfarę, zawsze ten Rommel musi nam przerwać!

### Ostatnie chwile Tobruku

(tp) GENEWA, 1. 7. — Korespondent „Evening Standard” podaje ostatnie sygnały brytyjskiego garnizonu w Tobruku, wysłane bezpośrednio przed kapitulacją. Bezpośrednio po sobie — jak pisze ów korespondent — pochwycono poza obrębem Tobruku następujące krótkie wiadomości: „Niemcy zbliżają się masowo — wszędzie przedzierają się — dookoła szaleją pożary, czołgi niemieckie i włoskie oraz działa strzelają jak opętane — własne wojska bronią się zaciebie, lecz sytuacja ich jest krytyczna, — dookoła mnie wszędzie płomienie. Grunt zaczyna się nam palić pod nogami”.

Taka oto miała być ostatnia wiadomość radiowa brytyjskiego garnizonu w Tobruku.

### 4 dywizje czungkińskie okrążone Linie kolejowe w Czekiang-Xiangsi w rękach japońskich

(tp) TOKIO, 1. 7. — Agencja Domei podaje z zachodniego frontu czungkińskiego: Japońskie siły zbrojne, posuwając się w południowym kierunku z odcinka Puczau, nawiązały łączność z inną jednostką japońską, nacierającą z Kienczang w kierunku na zachód. Tym samym zamknięto pierścień dookoła czterech dywizyj czungkińskich w rejonie na południe od Puczau. Japończycy przypuszczają obecnie gwałtowne ataki na okrążone oddziały, liczące około 10.000 ludzi.

(tp) TOKIO, 1. 7. — Agencja Da-

mei donosi, że po zajęciu Ivang, w ręce wojsk japońskich wpadła znaczna część linii kolejowych Czekiang-Kiangsi.

(tp) TOKIO, 1. 7. — Według doniesień frontowych z południowo-chińskiego placu boju, wojska japońskie rozpoczęły w ostatnich dniach manewr okrążający na większą skalę w trójkącie Nanchang-Fuchow-Kienchang w prowincji Czekiang. Liki, silnie ufortyfikowany punkt operacyjny 4-ej armii Czungkingu, liczącej jeszcze około 20.000 żołnierzy, zdobyto w poniedziałek.

## Anglia nie ma zaufania do Churchilla jako ministra obrony kraju

SZTOKHOLM, 1. 7. — Lord Winter, sekretarz parlamentarny pierwszego lorda admiralicji, w czasie pobytu na weekendzie w Ipswich, oświadczył — według doniesienia Reutera — co następuje: „Kraj nie życzy sobie stracić Churchilla jako premiera, ale daremnym byłoby zaprzeczać, że kraj stracił zaufanie do jego kierownictwa wojennego i chętnie widziałby, gdyby Churchill złożył swój urząd ministra obrony kraju. Życzymy sobie takiego rządu, który by zaprezentował nam kilka zwycięstw, a nie nieustanne usprawiedliwiania się z powodu szeregu klęsk. Parlament zadaje sobie niepotrzebny trud, dyskutując nad kwestią zaufania, ponieważ jeżeli chodzi o szerokie masy społeczeństwa, to po

## Samoloty sowieckie wylądowały w Turcji

STAMBUŁ, 1. 7. — Przed trzema dniami we wschodniej Turcji wylądowały trzy samoloty sowieckie, z załogą wynoszącą 7-miu ludzi. Okazało się, iż byli to dezercerzy, których internowano. Wspomniane samoloty były w stanie nieszkodzonym.

## Moskwa nie chce surowców

SZTOKHOLM, 1. 7. — Na temat układów zawartych między Molotowem i Rooseveltem, donosi londyński „Evening Standard“, że Sowiety nie przywiązują obecnie żadnej wagi do dostaw ważnych surowców wojennych, ponieważ mają trudności przy ich przerobce. Raczej pragnęłyby one otrzymać gotowe materiały wojenne. W pierwszym rzędzie Sowiety potrzebują czołgów i samolotów.

## Niepokoje wśród kozaków

ANKARA, 1. 7. — Według wiadomości z wiarygodnych źródeł, nadeszłych tu z terenu Związku Sowieckiego, w południowych częściach ZSSR, wybuchły niepokoje wśród kozaków. Kozacy kubańscy i z rejonu Tereku uciekli ze swych wsi w góry i niepokoja stamtąd bolszewików. W okolicach Kaukazu kozacy z wielu miejscowości uciekli w niedostępne okolice górskie, pragnąc w ten sposób przede wszystkim uniknąć powołania w szeregi armii bolszewickiej.

Singapurze straciło już ono to zaufanie“.

„Daily Herald“ wysuwa również żądanie, aby Churchill zrezygnował z ambicji skutecznego wypełnienia podwójnego zadania, przypadającego mu w udziale jako premierowi i ministrowi obrony. „Bezsensowność tego podwójnego ciężaru — pisze wymieniony dziennik — wystąpiła w ostatnich tygodniach szczególnie dobitnie na jaw. W momencie, kiedy kampania w Libii przybrała krytyczne formy, Churchill przedłużał swój pobyt w Waszyngtonie, gdzie absorbowały go zadania polityczne.“

## W łodziach szturmowych przez zatokę Sewiernąją wśród nocy i gęstych zasłon dymnych

BERLIN, 1. 7. — Jak się dowiaduje DNB z frontu pod Sewastopollem, pułki piechoty niemieckiej przedostały się w nocy na 29 czerwca z północy przez zatokę Sewiernąją, szerokość około 800 m. Oddziały, przeznaczone do lądowania już w dniu poprzednim zajęły swoje pozycje wyprawowe na wybrzeżu, skąd nie zauważone przez bolszewików, w ciągu pół godziny przeprowadzone zostały na południowy brzeg zatoki. Około północy pionierzy pokryli zatokę Sewiernąją zasłonami dymnymi tak, iż pierwsze niemieckie patrole bojowe niespostrzeżenie przepłynęły się w łodziach szturmowych i bezpośrednio potem utworzyły na południowym brzegu szereg przyczółków mostowych. W ślad za nimi podążała piechota, a tymczasem z dział wszelkich kalibrów oraz bezpośrednim ogniem ciężkich baterii przeciwlotniczych stworzono skuteczną osłonę ogniową. Lądujące kolejno wojska niemieckie wyparły bolszewików z ich stanowisk, szturmem wzięły wzgórze, znajdujące się w miejscu lądowania, po czym włamały się do wewnętrznego pasa fortyfikacyjnego. Oddziały sowieckie rozpaczliwymi kontratakami usiłowały bezskutecznie powstrzymać napór wojsk niemieckich, które już usadowiły się w wewnętrznym pierścieniu obronnym Sewastopola.

Na południowym skrzydle atakowanego odcinka napór wojsk niemieckich i rumuńskich również wzmógł się Wyrwa zrobiona w umocnieniach wzgórze Saprun rozszerzona została

## Żołnierze węgierscy pomagają w gaszeniu pożaru

KIELCE, 1. 7. — We wsi Łączna, gminy Suchedniów w pow. kieleckim, wybuchł pożar od iskry z parowozu, skutkiem czego spłonęły całkowicie dwie zagrody miejscowych gospodarzy. Obok 6-ciu straży ochotniczych, biorących udział w akcji ratowniczej, pośpieszyli na ratunek żołnierze węgierscy, przejeżdżający transportem kolejowym przez stację Łączna. Wobec zupełnego braku wody na miejscu, pożar zagrażał całej wsi. Dzięki wydatnej pomocy wojska węgierskiego nie dopuszczono do dalszego rozszerzenia się ognia.

zdobyciem dalszych stanowisk. Atak przeprowadzony został wśród niesłychanie trudnych warunków terenowych, gdyż jary i strome zbocza sprzyjały broniącym się bolszewikom.

Silne eskadry samolotów bojowych łamały opór bolszewicki, zwłaszcza w południowej i południowo-wschodniej części miasta. W odległości 1 km na zachód od zatoki Inkerman ciężkie bomby ugodziły silnie umocnione stanowiska bolszewików, uieruchamiając szereg dział oraz baterij granatników. Celnymi bombami zasypany został rów przeciwpancerowy, ciągnący się przed stanowiskami sowieckimi w odległości mniej więcej 2 km na południowy wschód od południowej zatoki. Wzniesienie pod Nikolajewskiem również kilkakrotnie było dłu-

gotrwałe bombardowane w poniedziałek.

Szczególnie gwałtowne ataki bombowe dokonano na oddziały, które przygotowywały się do obrony na wzgórzu Saprun, w bunkrach i stanowiskach polowych. Bardzo krwawe straty ponieśli bolszewicy w przedpołudniowych godzinach poniedziałku w czasie ataku, dokonanego w locie zniżonym na oddziały sowieckie, szukające daremnie pod osłoną rowu przeciwpancerowego ocalenia w tunelach wybitych w skałę. W czasie bombardowania kolumn transportowych spowodowano pożar wielkiej ilości pojazdów mechanicznych, nalożonych paliwem i amunicją na różnych odcinkach ufortyfikowanego obszaru.

## Zapory wodne we Francji niewyczerpanym źródłem energii elektrycznej

PARYŻ, 1. 7. — Prace, które w bieżącym lecie mają być dokonane celem wykorzystania sił wodnych we Francji dla uzyskania prądu elektrycznego, winny, zdaniem odpowiednich czynników, w najbliższej przyszłości przynieść praktyczne rezultaty. Najważniejszym źródłem siły wodnej we Francji jest rzeka Rodan. Nad górnym jej biegiem znajdują się cztery zapory, pracujące obecnie z siłą około 120 PS. Wydajność ich w najbliższej przyszłości podniesiona ma być na 200.000 PS. Nad dolnym biegiem rzeki Rodan od Lyonu do Mondrago-

nu czynnych jest, względnie przewidziano ogółem 18 zapór, których praca łącznie wynosić ma 400.000 PS. W przyszłości sam tylko Rodan dostarczać będzie około 600.000 PS celem produkowania prądu.

Doliczyć tutaj trzeba jeszcze liczne zapory rzeczne w Pirenejach i zapory jezior w Alpach oraz na wyznymym terenie centralnego masywu. Ogółem czynnych jest względnie znajduje się w budowie szereg zapór nad piętnastoma jeziorami, co w rezultacie oznacza znaczną oszczędność węgla dla Francji.

## Opieka nad dziećmi w Radomiu

RADOM, 1. 7. — O intensywności samarytańskiej pracy Komitetu Polskiego w Radomiu najlepiej świadczy zestawienie statystyczne ilości osób zarejestrowanych w Polskim Komitecie Opiekuńczym na terenie m. Radomia i uprawnionych do korzystania z jego pomocy.

I tak ilość zarejestrowanych wzrosła od stycznia 1941 r. z 2.252 osób na 13.017 zarejestrowanych w ostatnim miesiącu. W liczbie tej jest blisko 6.000 dzieci.

Komitet prowadzi specjalne punkty dożywiania przeznaczone wyłącznie dla dzieci. Są one rozmieszczone w pięciu punktach miasta. Dzieci o-

trzymują rano kawę z mlekiem i chleb z marmoladą, w południe zupę z kuchni ludowych. W trosce o zdrowie dzieci wyprowadza się je na świeże powietrze, przeważnie na okoliczne łąki, gdzie oddają się różnym grom i zabawom. Komitet prowadzi również zakład zamknięty dla pełnych sierot, nie posiadających rodziców. Wychowuje się 72 sieroty. Koszt utrzymania zakładu wynosi miesięcznie ponad 11.000 zł. Duże znaczenie dla matek i niemowląt stanowi punkt rozdawnictwa mleka. Rozdziela się codziennie 13 litrów mleka pełnego i 250 litrów odciążonego.

## 2 szkoły powszechne, 3 ogródki dziecięce

JĘDRZEJÓW, 1. 7. — Polski Komitet Pomocy w Jędrzejowie utrzymuje na podległym mu terenie dwie szkoły powszechne, 6 stacji dożywiania dzieci i trzy ogródki dziecięce. Przede wszystkim opiekowano się 7440 osobami, większe zasiłki otrzymywali znajdujący się bez środków do życia, niezdołani do pracy, starzy i chorzy. W przypadku śmierci wydawano rodzinom zmarłych zapomogi, pokrywano koszty leczenia oraz udzielono znacznego poparcia finansowego akcji ogródków działkowych. Na budżet Pol. Kom. Op. złożyła się kwota 12.600 zł, przekazana przez władze niemieckie, oraz kwota 3300 zł, uzyskana z dobrowolnych składek społeczeństwa.

## Polski Czerwony Krzyż w Kielcach

KIELCE, 1. 7. — Polski Czerwony Krzyż w Kielcach objął swoją działalnością w miesiącu maju również pomoc dla jeńców, przebywających w niewoli oraz inwalidów w kraju.

Nadsyłane blankiety na paczki od jeńców, umożliwiły wysłanie za ich pośrednictwem żywności, szczególnie przez żywczo „mateczki chrześciane“.

Biurowo Informacyjne P. C. K. otrzymało w tym okresie 40 listów z zagranicy i tą samą drogą wysłało 43 listy do osób przebywających za granicą. Oprócz tego Biuro udzielało informacji o osobach zaginionych itd. Komisja lekarsko-inwalidzka zbadała 6 inwalidów wojennych, przyznając im stopień inwalidztwa.

## Róża, królowa lata

II.

Gdy my szczęśliwi jesteśmy, jeżeli wyhodujemy sobie kilka róż w ogródku, istnieją na świecie bajkowe zdawałoby się kraje, w których róże rosną na ogromnych łąkach, jak u nas owies czy żyto! Na południu Europy, na słonecznej Riwierze, odbywają się żniwa różane tak jak u nas żniwa pszenicy lub rzepaku.

Grasse, miasto okręgowe w departamencie francuskim Alp Morskich, słynie w całym świecie jako centrum fabryczne perfum wytwarzanych z zapachów kwiatowych. Komu zdarzyło się być w tym mieście w okresie kwitnienia róż i jaśminów, ten odniósł wrażenie, że istotnie znalazł się w jakiejś rajskiej okolicy.

Przede wszystkim atmosfera. Wydaje się, że cały przestwór powietrza uległ zmianie i stał się jednym upojnym królestwem woni.

Grasse wydaje się zdumionemu przybyszowi dziedziną czarownic baśni. Ulicami jeżdżą karawany wozów, wysypujące ładunek róż u progu fabryk, buchających dymem z kominów.

W salach fabrycznych dziewczyny sortujące, pływają dostojnie po falach kwiatów, w koszach niesionych na głowach przez wieśniaczki piętrzą się fiołki, tuberozy, i upajający śnieżno-biały kwiat jaśminu.

Nie tylko zresztą w Grasse. Na całym uroczym, najpiękniejszym w Europie skrawku ziemi, ciągnącym się od Cannes do Nicei na Riwierze, każda pędź gruntu, najmniejsza dolina i wzgórek poświęcona jest pracy nad wydobyciem woni z kwiatów. Tu rodzą się i wytwarzają wszystkie te zapachy, które pod postacią perfum służą nam później do

uprzyjemnienia i „upachnienia“ życia.

Gdy w naszej strefie klimatycznej rolnik nastawiony jest na produkcję zbóż chlebowych, tam w tej krainie z bajki, praca wieśniaka unormowana jest wedle kalendarza kwiatowego, w którym najważniejszą porą roku są miesiące lata: maj i czerwiec, kiedy to przypadają żniwa róży i jaśminu. Wokół tej przepięknej, iście królewskiej pary kwiatów skupia się główne zainteresowanie rolnika na Riwierze.

Zupełnie inaczej wyglądają tu chłopcy, zażywni, barczyści, jak wszędzie, ale też uszlachetnieni przez to, że muszą w sposób niezwykle delikatny obchodzić się z kruchymi łodygami kwiatów i nie pod brzemieniem kołującego jęczmienia czy żyta uginają się, ale pod ciężarem słodko pachnących naręczu jaśminu lub okłótów purpurowych, rozkosznie wonnych krzewów różanych. Gdy minie pora żniw i furgony róż zjadą z pola, dają one nie do stodół i spichlerzy, ale wprost do laboratoriów i pieców fabrycznych.

Cóż się tu dzieje z różą?

Królowa kwiatów wobec czekającego ją losu zachowuje się uprzejmie i chętnie oddaje przemysłowi swój aromat, nie zmuszając do takich wymyślnych tortur i manipulacji, jakich wymagają np. fiołki. Pakuje się tedy płatki róż tonami całymi do kotłów, objętości większej, niż lokomotywa pociągowa, ciągnąc się od Cannes do Nicei na Riwierze, każda pędź gruntu, najmniejsza dolina i wzgórek poświęcona jest pracy nad wydobyciem woni z kwiatów. Tu rodzą się i wytwarzają wszystkie te zapachy, które pod postacią perfum służą nam później do

Następna faza procesu odbywa się



na wielkich płytach szklanych, pokrytych grubą warstwą tłuszczu. Na tej warstwie położona zostaje masa kwiatów. Po odpowiedniej manipulacji wodnej woń przesiąka w tłuszcz. Coraz nowe ilości aromatu sycą masę tłuszczową, aż do zupełnego jej nasycenia. Nareszcie przy pomocy alkoholu uwalnia się olejek od masy tłuszczowej i po odpowiedniej kondensacji zbiera się go w hermetycznych ampułkach z kryształu. A wówczas płatki różane, z których wyspany został cały zapas ich woni, już nie są nikomu na nic potrzebne. Nowa szczyta robotniczy wyrzuca je setkami kilogramów na śmietnik!...

Wytwarzaniem olejku różanego zajmują się również kraje bałkańskie, Turcja i Bułgaria przede wszystkim.

W Bułgarii z 16 kg płatków róży stulistnej (centifolia) otrzymuje się zaledwie 5 gramów olejku różanego. Na funt olejku wychodzi nie mniej niż więcej a 300.000 funtów płatków różanych!

Od czasu rozwoju chemii w ubiegłym stuleciu, uczeni nie ustają w wysiłkach, aby wydrzeć kwiatom tajemnicę ich woni. Podobnie jak od wieków intrygowała człowieka tajemnica lotu ptaków.

Ale gdy na tym ostatnim polu udało się konstruktorom lotniczym podpatrzeć i wyzyskać sekret lotu ptaków dla użytku nowoczesnej awia-

cji, delikatna i dyskretna tajemnica zapachu kwiatów nie dała się tak łatwo podpatrzeć i naśladować w całości.

Chemicy zbadali dokładnie jedną zaledwie grupę olejków eterycznych, potrzebnych im do fabrykacji zapachów sztucznych, syntetycznych, inne natomiast zapachy kwiatów w ogromnej ilości pozostają tajemnicą pod względem chemicznym.

Wonie powstają z olejków lotnych, wydzielanych przez kwiaty w najgłębszych płatkach ich koron. Przy spokojnym powietrzu wonie te zgęszczają się dokoła kielicha, tak że można je nawet uwidocznnić zbliżając zapaloną świecę do rośliny. Gazy wonne zapalają się wówczas natychmiast, płoną żywym blaskiem.

Wścibski umysł człowieka, nie mogąc zdać sobie dokładnie sprawy jak właściwie pachną kwiaty — stara się dojść przynajmniej dlaczego pachną?

Rozwój chemii nowoczesnej umożliwiła odpowiedź na to pytanie, które interesuje najwięcej fabrykantów perfum i rozmaitych pachnidel, szukających w woni kwiatów wzoru do naśladowania. Skomplikowane te badania są dopiero w zaczątku. Nie zdołaliśmy jeszcze wydrzeć matce przyrodzie tej uroczej tajemnicy. Określono jedynie w bardzo ogólnikowy sposób, w odniesieniu do niektórych tylko roślin skład chemiczny olejków eterycznych. Bronią one skwapliwie tajemnicy swego.. patentu.

Ilość ciałek pachnących w kwiatkach jest bardzo rozmaita. I tak zbadano, że:

w 1000 kg świeżych kwiatów róży znajduje się około 750 gramów ciałek pachnących, w 1000 kg akacji około 840 gramów pachnidel, w 1000 kg jaśminu około 500 gramów.

Woń kwiatów odgrywa też ważną

rolę w świecie zabobonów ludowych. Czarownicy i znachorki wszelkich krajów i czasów posługują się zapachem kwiatów żywych lub zasuszonych dla rozbudzenia miłości w sercach opornych dziewcząt. W Wenecji dla owdzięcia sercem dziewczyny, dają jej do wachania pewien kwiat. We Francji przed kilkuset laty nieprzyjaciele proboszcza w Laudun oskarżyli go, że oczarował Urszulanki, przerzucając poza mur klasztorny różę, których woń oddawała zakonnice pod władzę złego ducha. Nieubłagany kardynał Richelieu kazał żywcem spalić na stosie winowajcę. Zapach ma również wielkie znaczenie w bajecznym drzewie z podań dawnego Bizancjum. Drzewo to lśniło jak ogień i złoto, posiadało owoce słodsze od owoców wszystkich drzew ziemskich, liście zaś cud-drzewa wzywały tak upojne słodycze, że kazały one ludziom zapominać o niedoli życia.



Z DNIA

NA KOLONIE DO RABKI!
Wśród gór, łąk i lasów
spędzi wakacje lwowska młodzież szkolna

Wyniki ciągnięcia
loterii liczbowej z 1 bm.
przedstawiają się następująco:

Pierwsze wywołanie — 19, drugie
— 86, trzecie — 38, czwarte — 31,
piąte — 10.

Uwaga! Uwaga!

DZIS ZACIEMNIAMY:

Początek 22.15

Koniec 3.30

Znaleziono w tramwajach

(z) W okresie od 21-go do 30-go
czerwca znaleziono w tramwajach
następujące przedmioty: 10 rękawiczek,
6 dokumentów osobistych, 4
portmonetki, 3 teczki, 2 torby, walizkę,
parasol, torebkę, 2 karty żywnościowe,
rulon papieru, binokle i
szereg drobnych przedmiotów.

Znalezione przedmioty odebrać
można w godz. od 8-ej do 16.30 w
biurze ruchu ulica Wulecka 2 (tel.
207-24).

Przygotowania
do magazynowania
zbiorów tegorocznych

(tp) Jakkolwiek jeszcze nie za-
znaliśmy dobrze lata, jednak zapo-
biegliwi rolnik już myśli o kampanii
jesiennej. W związku z tym tak
okreagowe jak i powiatowe związki
rolnicze organizują prace przygotowa-
nia do magazynowania zbiorów.
W tym celu przeprowadza się remont
i dezynfekcję magazynów, aby je oczyszczyć
od szkodników i zabezpieczyć
ziarno przed chorobami.

(z) Już od wczesnego ranka na
spokojnej zazwyczaj ulicy Sobieskiego
niecodzienny ruch. Od strony ulicy
Halickiej, Serbskiej i Rynku nad-
ciągają chłopcy, z których prawie
każdy dzierży w rącznych fiaskach
z herbatą czy kawą, drepząc obok
swej mamusi, tatusia, starszego brata
czy siostry, taszczyących walizy,
tobolki i pakunki. Grupki te kierują
się w stronę domu nr. 15, gdzie mie-
ści się Polski Komitet Opiekuńczy.
Wszyscy spieszą, by zdążyć na czas,
na godzinę ósmą — o tej porze ma
nastąpić wyjazd chłopców na kolonię
do Rabki, zorganizowaną przez P.
K. Op.

Nowo przybyli powiększają gwar
— zewsząd padają pytania i odpowie-
dzi. Ogólnie panuje ogromna radość.
Nic dziwnego, chłopcy wiedzą prze-
cież, że tam będą intensywnie 5 razy
dziennie właściwie i w ściśle okre-
ślonych porach dnia odżywiani, będą
oddychali przez kilka tygodni czy-
stym, świeżym, zdrowym powietrzem,
od rana do wieczora w ciągłym ruchu,
będą żyli w atmosferze pogodnej, po-
zbawionej zdenewrowania, będą wy-
piali się w określonej porze. Wró-
cą roześmiani, opaleni, czerstwi, z
przyborem na wadze, o buziach ru-
mianych, okrągłych, oczach pełnych
śmiechu i zadowolenia, o ciałach
jednych, sprężystych. Cóż więc
dziwnego, że i matki, (jak to matki),
choć niepokój je jeszcze trochę tra-
pi, spoglądają z wdzięcznością na
dyrektora PKOp, który chodzi u-
śmiechnięty, to wydając krótkie sprę-
żyste rozkazy, to udzielając dzieciom
ostatnich wskazówek, rodziców uspo-
kajając.

Już zebrał się wszyscy. „Koloni-
ści“ patrzą na siebie początkowo nie-
ufnie. Ale nie trwa to długo. Oto je-
den z malców, spoglądając na stoją-
cego obok dryblasła, przewyższające-
go go przynajmniej o głowę, wycią-
ga z kieszeni skarb nie byle jaki, bo

paczkę cukierków, i częstuje go. Ten
napróżd pyta się wzrokiem swej ma-
musi, a gdy ta milcząco zezwała, da-
je się poczęstować i... już pierwsze
lody przełamane. Mamusi natural-
nie już dawno rozmawiają ze sobą,
co ugruntuje znajomość malców.
Inni chłopcy poszli widocznie za ich
przykładem, bo wokół widać już
grupy złożone z kilku, a nawet kil-
kunastu „kolonistów“. Zbliżamy się
do jednej z nich. Jeden z chłopców,
który już był kiedyś w Rabce, dowo-
dzi: — „a zobaczcie panowie!“ jak
tam fajno! Będziemy na pewno robili
wycieczki na Grzebień, to jest na ta-
ką dużą, dużą górę, większą niż na-
sza Piaskowa... i tam na górze stoi
stara skocznia narciarska, po której
będziemy się drapać, jak nikt nie
będzie widział, a z niej będzie widać
i Rabkę-Zdrój i Rabkę-Wieś... i tyle
tam malin i borówek i grzybów... a
lasy takie duże, że jak raz bracie
wejdiesz, to zabłądzisz na amen.“

Rówieśnicy z niezwykłym zacie-

kawieniem słuchają opowiadania by-
walca i pobyt w Rabce wydaje im
się coraz miłszy. I cieszą się chłopcy
i radzi by skakać z radości, że Pol-
ski Komitet Opiekuńczy, nie bącząc
na koszty, wysłał ich całą czeredą,
liczącą 35 chłopca, na takie cudne wa-
kacje, na jakich wielu z nich w życiu
nie było. I w swej radości uwierzyć
nie mogą, że to dziś, że to już za
parę minut pożegnają ukochane mi-
asto rodzinne, by wrócić do znowu
z większym zapalem sił i ochoty do
nauki.

Oczekiwanie na przyjazd samo-
chodu skraca nam rozmowa z nowym
dyrektorem Polskiego Komitetu O-
piekuńczego, p. Tadeuszem Dołęgą-
Kamiejskim. Dzięki niemu właśnie
Polski Komitet Opiekuńczy, mają-
ce swe siedziby w miastach lub oko-
licach lepiej sytuowanych, wyraziły
gotowość przyjęcia dzieci w wieku
szkolnym na kolonie letnie. Kilka
partii takich dzieciaków, spragnio-
nych słońca, powietrza i mleka, odje-

chało już w różne strony; razem ok.
700 dzieci spędzi wakacje w cudow-
nych warunkach poza granicami o-
kręgu galicyjskiego.

Nadjeżdża właśnie 3-tonowy sa-
mochód ciężarowy, który chłopcom
zapewni szybki przejazd do Krako-
wa, skąd dopiero będą kontynuowali
dalszą podróż. Gdy patrzymy na
stertę pakunków i na liczną groma-
dę ruchliwych dzieciaków, martwimy
się skromną pojemnością ładunkową
auta. Jakżeż oni się tam zmieszczą?
— Od czegoż są jednak dobre i szcze-
re chęci. Nie mija pół godziny, a sa-
mochód, wypełniony doszczętnie, go-
tów już jest do drogi. Z ulicy pada-
ją jeszcze ostatnie przestrogi i wska-
zówki... „a pamiętaj Jacusiu, żebyś
był grzeczny... skarpetki sobie cod-
ziennie wieczorem przepłukuj... nie
zjedz wszystkiego na początku drogi,
tylko rozłóż sobie na cały czas... a
codziennie myj zęby, szczerotkę masz
w pudełeczku z niemi... a najpierw
zjedz bułkę z masłem, bo ci się może
roztopić... i nie bij się z kolegami...
i słuchaj przełożonych... nie rób ma-
musi wstydu, pamiętaj Jacusiu!“

Na wypełniony samochód gramofii
się jeszcze najmniejszy, pięcioletni
może chłopczyk w szarym płaszczu-
ku, wychowanek Zakładu Sierót przy
ul. Witołda. Ścisnąc w drobnej rącz-
ce flaszkę z kawą, szuka wzro-
kiem swych trzech zakładowych ko-
legów, bo innych się boi. Nie mart-
winy się jednak o niego, bo wiemy,
że nasze lwowskie chłopaki zastąpią
sierocie braci i przyjmą go chętnie
do swojego grona. Prawda, chłopcy?

Wreszcie samochód żegnany okrzy-
kami zebranych rodziców rusza w
stronę Jarosławia, gdzie za 4 godzi-
ny chłopcy otrzymają ciepły posiłek.

Jedźcie dzieci zdrowo! Nabierzcie
w Rabce tyle ciała, żeby w drodze po-
wrotnej trzeba było dla was nie jed-
nego, ale dwóch aut!

Z notatnika reportera

NOŻ W REKU
PIJAKA

Mianowicie przechodząca ulicą Zamkową
Szpunow Paulina, lat 23, bez stałego miej-
sca zamieszkania, została napadnięta przez
pijanego mężczyznę, nieustalonego nazwiska
i adresu, który zadł jej nożem rany klute
głowy i piersi. Po udzieleniu pierwszej pomo-
cy lekarz Pogotowia przewiózł ofiarę be-
stiańskiego napadu w stanie ciężkim do szpi-
tala przy ul. Rappaporta 8.

KULTURALNY
OGONEK

— Tkwące w naszej
miejscowej ludności
zamiłowanie do two-
rzenia „ogonków“ —
przed sklepami. Jest
niejednokrotnie przy-
czyną nieszczęśliwych
wypadków. Wczoraj
przed sklepem na ul.
Kleparowskiej stał
ogonek rejestrujących
się konsumentów. W
pewnej chwili Makolondra Franciszka, lat 34
(Kleparowska 6) została wepchnięta na sy-
bę wystawową, którą zbliła i odłamkami
skaleczyła sobie nogę tak głęboko, że rane
szarpaną podudzia musiał jej spiąć klamer-
kami lekarz Pogotowia.

POD AUTEM

— Pekałski Stanisław,
lat 22 (Piekarska 51) zo-
stał potrącony przez
przejeżdżający samo-
chód, wskutek czego doznał ran nóg i kon-
tuzji ogólnych. Pierwszej pomocy ofierze nie-
szczęśliwego wypadku udzielił lek. Pogotowia
ZASŁABNIECIE — Na rogu Żółkiew-
skiej i Szkarpowej
znaleziono leżące bez przytomności mę-
żczyznę, lat ok. 50, nieustalonego nazwiska
i adresu, którego lekarz Pogotowia przewiózł
w stanie agonii do szpitala przy ul. Rappa-
porta 8.
— Soltys Kazimierz, lat 20 (Zniesienie)
wskutek ataku epilepsji upadł na bruk, do-
znając ran ciętych głowy.

DAJ GROSZ
NA
POLSKI KOMITET POMOCY
SOBIESKIEGO 15

KUPNO — SPRZEDAŻ

- DO SPRZEDANIA patefon walizkowy
marki Leningrad i 30 płyt. Lwów,
Serbska 6/6, II. p. 210
2WIR I SZUTER do 3.000 m sześci-
naciemniast kupimy. Bauindustrie
Lwów, ul. Magdaleny 8, tel. 106-80
MIKROSKOP LEICA z imersją rewo-
lwerową, wymienny aparat Abbe'go
sprzedam. Wiadomość Lwów, Le-
gionów 19, księgarnia. 2332
SPRZEDAŻ dwie bańki na mleko 15
i 30 litrowe marki Müllera. Wia-
domość: — Lwów, ul. Bożnicza
nr dziewięć, dozorca.
DO SPRZEDANIA kasa ogniowatwa
nr 2. Sklep komisowy, Lwów —
Plac Kapitulny.
SPRZEDAŻ maszynę krytą powa
pierzścienną, rower męski, patefon
z płytami „Odeon“. Lwów —
Aleksandrowicza 18, m. 8. 24195
SPRZEDAŻ rury do ogrodzenia —
długość kolczasty. Lwów, Żółkiewska 155
APARAT na 220 v. do suszenia wło-
sów, kupię. — Zakład fryzjerski
ul. Ruska trzy.
PIANINO pożyczę w dobre ręce. —
Lwów, Kraszewskiego 7, mieszka-
nie 4, prawy dzwonek.
HISTORIE miasta Lwowa od chwili
powstania zakupię. Wiadomość —
Lwów, Rozwadowskiego 35, m. 8. v
MESZTY damskie nr 38 nowe żółte
kupię. Zgłoszenia: Koszarowa 2, róg
Janowskiej, między godz. 10 a 16. v
SPRZEDAŻ domek z ogrodem —
drzewkami owocowymi, studnią na
podwórzu, 20 minut chodu od koń-
cowego przystanku na Lyczakowie.
Lwów, Plac Bernardyński nr 17 —
III piętro, mieszkanie 16. 247
SPRZEDAŻ kilim, dywan, kanapkę
rozkładaną, 2 kołdry wełniane —
nowe. Lwów, ul. Traugutta 24, —
II piętro, mieszkanie 8. v
DZIEKI UMOWOM z wytwórcami,
przedk i tani otrzymacie wszelki
sprzet elektryczny w firmie wy-
syłkowej H. Mirecka, Warszawa —
Marszałkowska 102—33. 2027
FIRMA NOWIERSKI I JARACZEWSKI
sprzedają wyrobów żelaznych. War-
szawa, Graniczna 14. poleca: oku-
cia budowlane, śruby, narzędzia,
lanuchy i t. p. 2023
PARCELE 150 sążni, blisko śródmie-
ście, z komfortem, sprzedam po
250 zł. za 1 sążień. Zgłoszenia do
pełnomocnika tylko pisemnie Lwów
Teatynska 7 Kulikowski, v

- SPRZEDAŻ dywanek perski, kilimy,
kape pluszowa na stół, czarne jed-
wabne suknie dla starszych, kolo-
rową, pantofelki czarne 36, spodnie
na wysokiemu męskie, — półbutelki
żółta 41, spodnie ciemne, dzie-
cinne sukienki, Bartosza Głowackie-
go 9, mieszk. 18, godziny 4—6. v
WÓZEK głęboki dzielny w bardzo
dobrym stanie do sprzedania. —
Lwów, Halicka 10, mieszkanie 5 v
KUPIĘ buty ciemne nr 37, najchę-
tniej brązowe w dobrym stanie. —
ul. Lwowskich Dzieci dwa — pra-
cownia krawiecka. v
PŁASZCZ damski wzór angielski —
bardzo ładny sprzedam. — Plac
Prusa osiem, mieszkanie pięć.
SPRZEDAŻ salonik, 6 foteli, 2 sto-
liki, kanapka. Wiadomość: Kurko-
wa 10, II. p., mieszkanie 10. v
SIODŁO angielskie, motor, wentyla-
tor elektryczny, sprzedam. Lwów,
Zadwórzeńska 26. 262
LISA srebrnego, futro brąz „aniora-
ze“, pjiama jedwabna, kostium po-
pielaty, pończochy damskie, skar-
petki, chusteczki damskie, męskie,
bucielki dziecięce sprzedam, ulica
Małeckiego 4, mieszkanie 6. v
SPRZEDAŻ nowe spodnie popielate
i żelazna kasa amerykańska: — od
godziny 5—8, Lwów, plac Bernar-
dyński 11, II. p., mieszkanie 5. v
SPRZEDAŻ kredens kuchenny i szafę
na ubrania, Lwów, Kościuszki
szczęść, mieszkanie 7, 3 p. v
SPRZEDAŻ czółenka czarne, zam-
szowa 38, sukienkę, płaszcz gran-
atowe capri, białeżone damską jed-
wabną, rękawiczki gładkie drapowe;
Lwów, ulica Zimorowicza dwa —
I. piętro, ganek. v
KOSY, sierpy, motyki, noże do siecz-
karni, wagi, patelnie, osetki, poleca
po cenach najniższych „Orma“ —
Orlewicz i Marcinkowski, Warsza-
wa, Piusa XI 3 Lwów, Sapielny
nr 15. Wysyłkę uskuteczamy po
wplaceniu gotówki. 2325
SPRZEDAŻ używane: buty, spodnie
bluzkę, dwie koszule na średniego.
Lwów, ulica Piekarska nr 27, —
II. piętro, mieszkanie 3. v
GRAMOFONY, PŁYTY, APARATY
FOTOGRAFICZNE, przybory kupię
„FO-FOR“, Lwów, ul. Cho-
rążczyży 5. v
CZAJNIK 2—3 l., kilka naczyń ku-
chennych tylko pierwszorzędne za-
raz kupię. Listy G. L. 3671

- SPRZEDAŻ strój kąpielowy, garni-
tur białozłoty, nowe ciemne ubranie
męskie, wzrost średni, dwie dam-
skie torebki skórzane, kredens, —
konsola, karnisze, obrazy. Sapielny
nr 30, m. 5, godzina 14—17. v
MŁODA koza do sprzedania. Wia-
domość: Lwów, Potockiego 126/4.
DUŻY atlas sowiecki wydanie 1938,
sprzedam; godz. 10—3. Lwów —
Bartusówny 6, II. p., m. 7. v
KUPIĘ roczniki lub poszczególne ze-
szyty „Młodego Technika“ i „Mło-
dego Zawodowca“. Listy G. L. 236.
WILLE z ogrodem i sadem (Lycz-
aków) sprzedam. Listy G. L. 358
PELERYNY GUMOWE. — ubranka
dziecinne, sukienki, pantofle skó-
rzane, gantówki, bucielki dziecięce
paski skórzane, wielki wybór kra-
watek i innych artykułów galan-
teryjnych i kosmetycznych poleca:
F-ma „RENOMA“, LWÓW, ZIMO-
ROWICZA TRZY. 2334
KUPIĘ parcelę budowlaną ewentual-
nie dom dwurodzinny. Zawiado-
mienia pisemne G. L. 340
POŃCZOCHY gazówki jedwabne
pierzszorzędny gatunek sprzedam.
Jaka 30, m. 1 (b. Tarnowskiego) v
ROWEROWE APTECZKI, wazelina,
oliwa, torebki i klej, najtaniej
LWÓW, Jagiellońska 16. 2342
SPRZEDAŻ TRENCEZ GABARDYNO-
WY MĘSKI, UBRANIE, SPODNIE
popielate, czółenka granatowe 35
nowe, nakrycie stolowe chińskie
srebro, kapa na łózkę ze spodem,
narzutna na stół owalny, obrus biały
haftowany podwieczorkowy, fu-
terko białe przed łózką. Lwów,
Potockiego 33, mieszk. 2. v
SPRZEDAŻ męskie półbutelki 44. dam-
skie zamzowe 37, ul. Mochackie-
go 56/6 od 18—20. v
SPRZEDAŻ: płaszcz na wysoką, su-
kienkę, ubranie, półbutelki 37, czół-
enka 36, Lwowskich Dzieci 10/9.
Od 4-tej do 6-tej. v
KUPIĘ prochownik damski, — wielki
rozmiar. Listy Gaz. Lw. 264
JESIONKE damską, ubranie męskie
robocze, pantofelki czarne, skórkowe
ze zamzą, 6 krzesel sprzedam. Tar-
nowskiego 6, m. 3, od 12—17. v
SPRZEDAŻ luksusowe franki, obru-
sy torebki skórzane, czółenka gran-
atowe 39, Zadwórzeńska 30/6, od 13-17 v
BIAŁY płaszcz pierwszorzędny, ra-
glan sportowy na wysokiego, dywa-
nki perskie, kilim wschodni sprze-
dam. Filipówka — Steczkowskiego 14
miesz. I. popołudniu, v

- SPRZEDAŻ wózek sportowy w do-
brym stanie. Ogłądać od 14—18.
Karpińskiego 3, m. 2. 373
PORTEPIAN do ćwiczeń tania. Wó-
sokarpińskiego 22, m. 4. 308
WÓZEK głęboki prawie nowy sprze-
dam, Orłąt 31, Folusz. v
MESZTY wiśniowe zamzowe nr 38
piękne, torebkę czarą oryginalną no-
wą. Rewakowicza 6/7. v
PELERYNY nieprzemakalne damskie
i dziecięce — JAN MALINOWSKI,
LWÓW, BATOREGO 6. 2339
SPRZEDAŻ ubranie jasne szczipły
średni, buty odcierane nr 42, meszty
czarne 39, męskie czarne 41, wszyst-
ko stan bardzo dobry. Zgłoszenia:
Kurkowa 11/1, od 4—6. v
WÓZEK transportowy na gumowych
kołach nowych do sprzedania. Lwów,
Anczewskiego 7, m. 3. 413
ROWER męski na balonach „Duczo-
kowski“ sprzedam Lyczakowska 7/15,
II. p. Ogłądać od 10—16. v
ROWER męski „Luznik“ albo „Puch“
sprzedam ul. Lyczakowska 31/15,
Ogłądać od 1—16. v
SPRZEDAŻ ubranie jasne i ciemne,
meszty damskie 36 wózkowe, suknie
granat jedwabną, kuchenne gazową
2 płomienną. Kurtkę męską, meszty
męskie brązowe 41, ręczniki dymko-
we nowe, franki, skrzypce 3/4. Ger-
manenstr. 512a (Listopada). v
PIEKNY stary świecznik z brązu
12-tu świeczek sprzedam. Sułkow-
skiego 4, trzeci dzwonek od góry. v
SALONIK piękny, czarny dąb z lu-
strem okazjynie sprzedam godz. 2—4.
Sułkowskiego 4, 3-ci dzwonek od góry v
ŁÓŻKO maszynowe dębowe jasne z do-
skonalem wkładem i szafką nocną,
łóżko żelazne z siennikiem składane,
łóżeczko 'dziecinne żelazne sprzedam,
Sułkowskiego 4, 3-ci dzwonek od góry v
SPRZEDAŻ poduszki, torbę podróżną
ciepłą rażlan, buclki, płaszczki
impregnowany, sukienki, stół, ul.
Na Bajkach 7, m. 9. v
GABLOTKE, ładę, lodownię, aparat
piwny, stół sprzedam, Lwów, ul.
Rozwadowskiego 58. v
SPRZEDAŻ: szafę, stół, 11 krzesel,
komodę z lustrem, szafkę kuchenną,
nocną, białę białą, białak, nasia-
dówkę, zegar, 3 miednice, Lwów, ul.
Świętokrzyska 4, m. 14 od 11—12. v
SPRZEDAŻ popielate ubranie męskie
na średniego czarny damski szlafrok
jedwabny oraz kanapę tylko od 4
do 6 popołudniu Fredry 4, m. 3.
Pierwsze piętro. 24148

- SPRZEDAŻ pierwszeżędne ubranie
nowe angielskie krój na wyższego,
Lwów, Żółci 20, m. 2 od 5. v
SPRZEDAŻ kioski w całości 3 na 3 1/2
mtr. deski zdrowe ewent. na roz-
biórkę. Tarnowskiego 17, m. 7 od 4-8. v
KUPIĘ trenzort męski na wysokię
średniej tuszy w dobrym stanie.
Oferty G. L. nr 48
KUPIMY dźwigary żelazne od I. Nr
20—10 w różnych długościach. Oferty
Karpińskiego 15, m. 6. 417
OTOMANE, łózekko z materacem
sprzedam. Potockiego 16/10, 2—3 pop. v
SPRZEDAŻ złotą Matkę Boską z łań-
cuszkiem ogłądać można od 16, ul.
Wyspiańskiego 14/4. v
SPRZEDAŻ rower dziecinny na łań-
cuch od trzech kołach zupełnie nowy
i meszki czarne nr 26 nowe Lwów,
Kr. Jadwigi 35, m. 9. v
KUPIMY kancelaryjne biurko, stół,
szafę, krzesła. Zgłoszenia ALT-und
ABFALLSTOFFERFASSUNG, Kazimie-
rzowska 3, I. p. ganek. 522
SPRZEDAŻ chodnik kokosowy 9 m.
gramofon z płytami, numerator, wenty-
lator, maszynę, smoking do pisanja
bucielki i meszty dziecinne, linoleum
6 m., zegarek ręczny, odkurzacz,
Tercarska 4, m. 2, od 2—6. v
PANTOFELKI brązowe nr 36, słup-
kowie, spodnie narciarskie, kamizel-
ka z rekawami męskie, granatowe,
sprzedam od 3 popoł. ul. Piątków 34
parter na lewo (dawna Pasieczna) v
PARCELE budowlaną osiatkowaną
oraz szopy dębowe na podwaliny w
Brodach koło Elekrowni sprzedam.
Lachowicz, Lwów, ul. Wąsowicza 24,
Lyczaków. v
SPRZEDAŻ szafę jasną, lustro bel-
gijskie, stolik okrągły, wieszak, dwa
taburety, teczkę, narzutę na tapczan.
Kochanowskiego dwanaście, ganek
na prawo. 488
DO SPRZEDANIA jedwabne: koldra,
komplet damski czarny, obrus kolo-
rowy, koszula męska. Wiadomość:
Kraśnińskiego 29s, m. 6 od 12—17 v
OKAZJA! sprzedam tanią walizę
dużą (80x40) skórzaną w b. dobrym
stanie! Do ogłądnięcia 7—8 popoł.
Potockiego 30, m. 5. v
OKAZJA! damskie futro do sprze-
dania lub zamiana z dopłatą za płaszcz
zimowy. Wiad. Sieniawska 21/6. v
KUPIMY Ginekologicz., Higienę Kobi-
ety, Kalendarz lekarski. SPRZEDAŻ
Techniczny Słownik dwutomowy pol-
sko-niemiecki. Lwów, ul. Opato-
wska trzynastcie, mieszk. 4. 527

- SPRZEDAŻ futro męskie purki. Lycz-
zakowska 36, m. 8. v
SPRZEDAŻ maszynę Singera nożną
krytą pierścienną. Bogusławskiego
16, m. 1 kolo remizy Polczyńskiej. 95
AKWARIUM z rybkami egz. oraz ro-
ślinami sprzedam Żółkiewskiego 12, m. 4.
LISA srebrnego i futro selskirowe —
prawdziwie sprzedam. — Lwów, ul.
Paulinów 14, m. 3, od 6—8. v
KUPIĘ dywan perski. Listy Gazeta
Lwowska nr 23166
KUPIĘ kuchenne gazową dwupło-
mienną. Pierackiego 2. I. p. m. 1. v
SPRZEDAŻ młynek do mielenia zbo-
ża, Lyczakowska 113/3. v
MATERACE sprzedam. Kraśnińskiego
27, parter od 1—3. v
WILLE sześciopokojowa próżna, da-
ży ogród kupię. Oferty G. L. 456. v
KUPIĘ nowy kilim na tapczan. Cena.
Listy G. L. 459. v
SPRZEDAŻ koszule nocną damską
milanaise, nową. Mochackiego 32/5. v
PUDEŁKA z pasty od obuwia kupię
oraz gotową pastę sprzedaję Labor-
Chemiczne „Piau“ Sykustuska 8. 394
RAJTKI GABARDYNOWE (fason an-
gielski) sprzedam NA BAJKACH 4,
II. piętro, mieszk. 5. 421
PATEFON walizkowy nawet zepsuty
igły patefonowe kupi Pracownia prec.
mechan. Czarneckiego 8. 406
SPRZEDAŻ leżak nowy ul. Pelczyń-
ska 7a, m. 10 II. p. v
WÓZEK głęboki sprzedam tania. Gło-
boka 3, II. p. m. 6, godz. 9—16. v
SREBRNY LIS, piękny nowy do sprze-
dania. Zdrowia 3/5.
BUTY OFICERSKIE nr 44 przedwo-
jenne nowe lub mało używane kupię
Lwów, Na Bajkach 4, II. p. m. 5.
JESIONKE nową ciemną na średnio-
go sprzedam Gosiewskiego 1, m. 3. v
PATEFON angielski walizkowy —
sprzedam. Na Bajkach 4, II. p. m. 5
SPRZEDAŻ gramofon z płytami, po-
duszki, wannę, parasolkę plażową.
Listopada 31/1. v
SPRZEDAŻ jasny fajeton, Pindus,
Morska 18, Wulka. 518
WÓZEK głęboki sprzedam Lwów, ul.
Lyczakowska 32, m. 3. v
KUPIĘ dobrą maszynę do pisanja
walizkowa. Żybkiewicza 27 m. 6.

